

Malują bo to kochają.

Ostatnie miesiące w działalności Koła Plastycznego WIL to okres nie do opisania intensywny - wystarczy spojrzeć na Kalendarium.

Styczeń:

Bal Lekarzy i Przyrodników w Bazarze - aukcja naszych obrazów. Uzyskano kwotę 4500zł z przeznaczeniem na odnowę nagrobków zasłużonych lekarzy na Poznańskiej Skalce.

Kwiecień:

Wystawa w Muzeum Regionalnym w Środzie Śląskiej pod tytułem „Dolnośląskie impresje” - to nasz debiut w szacownych salach muzealnych, pokazaliśmy 62 prace, które powstały podczas ubiegłorocznego listopadowego pleneru w Świeradowie. Wernisaż wystawy zaszczyliły władze miasta, oraz licznie zgromadzona publiczność.

12 lekarek maluje pejzaże
– Jaki sens? Sztuka wzbogaca i odstresowuje – przekonują

ŚRODA ŚLĄSKA > Prace dwunastu pań z Wielkopolskiej Izby Lekarskiej można oglądać w śródziemnym muzeum. Obrazy powstały na warsztatach malarskich w Świeradowie- Zdroju.

Lekarki różnych specjalizacji (w tym biegłe sądowe) czerpią inspirację na plenerach artystycznych. Znajdują czas po pracy, aby spotykać się i malować.

- Musimy przyjąć wszystkich pacjentów, dlatego na zajęcia często się spóźniamy. Wiele z nas kończy pracę w przychodni po godzinie 18 i pędzi na zajęcia. Na płótno przelewamy nasze idee. To forma pewnego oczyszczenia. Malarstwo rozwiązuje też stresowe sytuacje, z którymi spotykamy się na co dzień – opowiadają Barbara Żyła i Katarzyna Bartz – Dylewicz.

Kolory kilkudziesięciu wystawionych prac są wyważone i stonowane.

Bije z nich spokój i łagodność. Koło Lekarzy Malujących z Poznania istnieje 11 lat. Skupia wyłącznie panie. Zapytałyśmy autorki, jakie sytuacje najbardziej stresują w pracy lekarza?

- W ostatnich latach narzucono nam tzw. standardy, rozliczenia punktowe i masę papierkowej roboty. Musimy się zmieścić w procedurach. To powoduje, że zawód lekarza staje się zdehumanizowanym. To powoduje stres, bo naszą profesję traktujemy jako służbę i powołanie – tłumaczy Katarzyna Bartz – Dylewicz.

Rok temu prace wystawiono na aukcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Poznaniu. W tym roku dochód z aukcji ma zostać przekazany na remont nagrobków zasłużonych lekarzy na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Koło prowadzi artystka Lidia Kot, która ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Poznaniu.

- Wystawa jest wynikiem ciężkiej pracy dwóch plenerów. Dolny Śląsk bardzo inspiruje dusze artystyczne. Przykładem jest to, że rzucam Poznań i przeprowadzam się do Środy Śląskiej. Bardzo mi się tutaj podoba – mówiła podczas otwarcia Lidia Kot, kuratorka wystawy.

Ekspozycję pt. „Impresje Dolnośląskie Koła Lekarzy Malujących” można oglądać do 7 maja.

Jacek Bomersbach



Kuratorem wystawy była Lidia Kot - nasza konsultantka i Dobry Duch Koła.

Krytyk Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu Ewelina Jarosz napisała o naszej pracy:

„IMPRESJE DOLNOŚLĄSKIE”

Wystawa zorganizowana w Muzeum Regionalnym w Środzie Śląskiej, dnia 10.IV.2015 roku, nie należy do typowych. Swe prace pokazały na niej lekarki, które od dwóch lat czerpią inspirację twórcze z plenerów odbywających się na ziemiach Dolnego Śląska. Wybór miejsca nie był zatem przypadkowy.

Chociaż w pokazanych na wystawie pracach nie widać bezpośredniego odniesienia do medycyny, to potencjalne związki między dyskursem artystycznym i medycznym nasuwają się jako sposób ich wyjaśnienia w pierwszej kolejności. Większość obrazów pokazuje to, czego raczej nie widać w spojrzeniu medycznym, a głównym tematem wcale nie jest ludzkie ciało lecz szeroko rozumiany pejzaż. W tym temacie pojawiają się nawiązania do tradycji stajin, surrealizmu, czy romantyzmu. Część prac ujawnia ładunek emocjonalny, który w profesji medycznej częściej bywa powściągany niż ujawniany. W przedstawieniach abstrakcyjnych pojawia się forma otwarta, stanowiąc przeciwagę dla medycznego definiowania formy, typowego dla przedstawień anatomii. Ciekawą jest, że na wystawie pokazane zostały kobiece reprezentacje w temacie „niewidzenia”, czy „domu”, imaginacji utworu Leonarda Cohena.

Są one pozbawione zarówno strukturalnych elementów wojerystycznej przyjemności, jak i obiektywizującego „zimnego” spojrzenia na przedmiot obrazu. W pracach tych implikowane jest raczej spojrzenie panoramiczne, czy „w głąb”, związane z odkrywaniem nieeksplorowanych dotąd przez lekarki sfer twórczej aktywności.

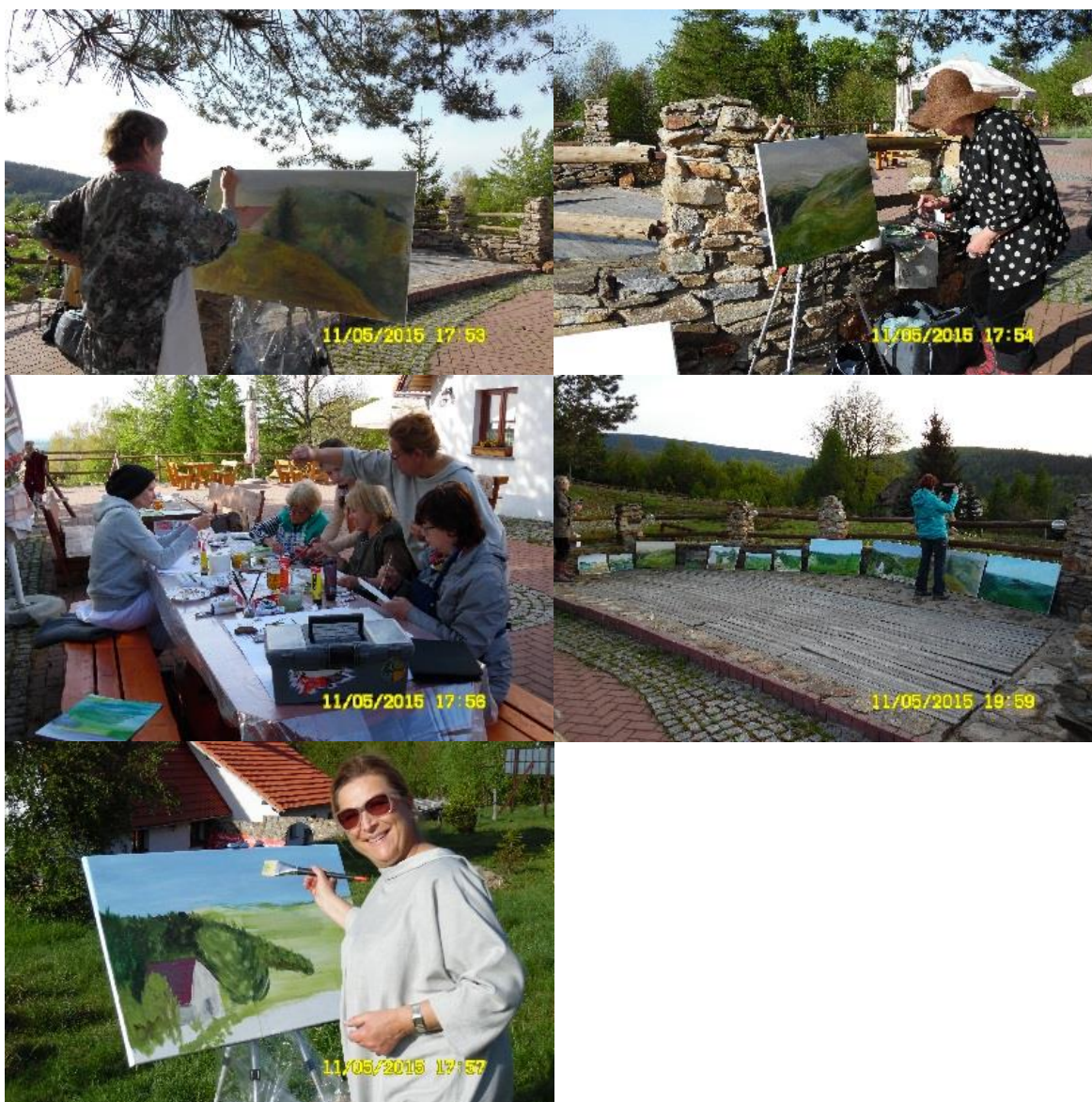
Ujawniane przez panie doktor artystyczne inklinacje uderzają w sferę obyczajową i sposób wychowania w dualistycznej kulturze Zachodu, w której zawód lekarza zawsze był bardziej preferowany niż zawód artystki. Przynosi bowiem prestiż, społeczną pozycję, wiążąc się z dostojnością, akceptacją i powagą. Łączenie obu dziedzin okazać się może jednak nie tylko przyjemne, ale i użyteczne. Rozwijana wśród lekarek od wielu lat pasja do malowania, dzięki prowadzącej je Lidii Kot, która sama jest profesjonalną artystką i niekonwencjonalną pedagogką, zaowocowała również kolejną aukcją obrazów. Podczas gdy w zeszłym roku prace licytowane były podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w tym roku planowany dochód z aukcji przekazany został na remont nagrobków Zasłużonych Lekarzy na cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan.

Prace pokazane na wystawie powstały podczas warsztatów malarskich organizowanych w BioRezydencji, w Świeradowie Zdroju. W wystawie udział wzięły: Ewa Smogulecka, Więcesława Poprawska, Katarzyna Bartz-Dylewicz, Danuta Korytowska-Mikusińska, Aleksandra Berezowska, Jolanta Siłska-Hałupka, Grażyna Szukalska, Barbara Żyła, Maria Bicz-Kubiawicz, Roberta Marcinkowska, Grażyna Omylak, Ewa Szweda-Piczman.

Ewelina Jarosz Krytyk Sztuki
Uniwersytet Adama Mickiewicza
w Poznaniu

Maj:

Plener w Świeradowie Zdroju - udział wzięło 9 Koleżanek. Tym razem naszymi motywami były izerskie pejzaże i prace z modelami. Na przyszły rok mamy zaproszenie na wystawę w słynnej Hali spacerowej Świeradowskiego Uzdrowiska. Nasz pobyt został odnotowany w regionalnych mediach. Dziennikarz Adam Karolczuk napisał:



Człowiek jest jak kwiat - musi się rozwijać

Od lat przyzwyczailiśmy się, że w Park Hotelu co roku odbywają się plenery malarskie, zakończone wernisażem w hali spacerowej Domu Zdrojowego, dlatego wiadomość o tym, że się jeszcze gdzieś w Świeradowie maluje i wystawia obrazy, okazała się wielką niespodzianką. A zaproszenie na odbywający się 16 maja wernisaż w czerniawskiej Biorezydencji w pełni tę niespodziankę potwierdziło – oto bowiem w niebywalej urody wnętrzu liczącego sobie 250 lat budynku rozwieszono kilkadziesiąt prac będących pokłosiem kolejnego pleneru malarskiego, których uczestnikami byli członkowie Koła Lekarzy Malujących działającego przy Wielkopolskiej Izbie Lekarskiej. Traf chciał – same panie!

Lidia Kot, kurator wystawy, artystka i pedagog, absolwentka poznańskiej ASP, wybór Świeradowa (po raz trzeci, jak się okazało) uzasadnia tym, że znajduje się tu między innymi – poza walorami przyrodniczymi, rzecz jasna - magiczny układ architektury, który tworzy niespotykany nigdzie indziej klimat.

Do tej pory panie lekarki przyjeżdżały w listopadzie, a prace z jesienno-pleneru można było niedawno oglądać w Muzeum Regionalnym w Środzie Śląskiej na wystawie pod nazwą „Impresje Dolnośląskie”.

Katarzyna Bartz-Dylewicz, na co dzień lekarz stomatolog, ale także szefowa komisji kultury WIL, tłumaczy, jak ważną odskocznią jest dla lekarzy możliwość relaksu przy sztalugach i płótnie.

- To jest jak bliższy kontakt z samym sobą – przez sztukę. - I dodaje: - Człowiek jest jak kwiat – musi się rozwijać!

Dla lekarzy, którzy na co dzień przyjmują dziesiątki pacjentów lub są po wyczerpujących szpitalnych dyżurach, a przy tym toną w powodzi biurokratycznych procedur, już sama możliwość wyrwania się na kilka dni ze zgiełku medycznego świata w krainę ciszy i przyrodniczej urody staje się świętem. Część ich prac – jak można wyczytać w recenzji ze średzkiej wystawy – ujawnia ładunek emocjonalny, który w profesji medycznej częściej bywa powściągany niż ujawniany.

A dr Bartz-Dylewicz, dodawała, że malujący lekarze przelewają na płótna własne idee, co jest formą oczyszczenia i odstresowania.

Na wielu obrazach pokazanych podczas wernisażu widać to niecodzienne połączenie uspokojenia duszy z dużym ładunkiem emocjonalnym, szkoda tylko, że prace te mogła obejrzeć garstka widzów: sami autorzy i kilka zaproszonych osób. Wydaje się trochę dziwne, że z efektem jesienno-izerskiego pleneru mogli się zapoznać mieszkańcy Środy Śląskiej, a świeradowianie są tej możliwości pozbawieni.

Powiało jednak optymizmem, jako że obecna na wernisażu szefowa referatu promocji UM Dorota Marek zasignalizowała gotowość współpracy urzędu z organizatorami następnego pleneru, a efektem tej współpracy byłby wernisaż prac w hali spacerowej Domu Zdrojowego (tak jak to się dzieje w przypadku pleneru malarskiego organizowanego przez Park Hotel). I co ważne – organizatorzy propozycję tę przyjęli z nieskrywanym zadowoleniem.

Maj:

24.05 – 30.05 - XIII Ogólnopolska Wystawa w Łodzi - zaprezentowaliśmy 19 prac koleżanek z Koła Plastycznego. Pod względem liczby uczestników była to zapewne największa izbowa reprezentacja, ponieważ dołączyły się osoby malujące indywidualnie.

Na wystawie eksponowano 110 obrazów, 58 lekarzy artystów z całej Polski. Wzięły one udział w Konkursie.

Wielką radością jest fakt, że **Pierwszą Nagrodę** otrzymał lekarz chirurg Andrzej Fraś ze Środy Wielkopolskiej za obrazy : „Martwa natura”, oraz „Dolina Wart k. Rogalina”.



Przygodę ze sztuką zaczął w tym samym czasie, co pracę zawodową.

Niegdyś zainteresowany tylko pejzażem, dziś nie stroni od innych, klasycznych tematów.

Gratulacje od wszystkich biorących udział w Wystawie Koleżanek z Koła.



Dyplom Honorowy

XIII Ogólnopolska Wystawa Malarstwa Lekarzy

Łódź, 24 maja 2015 roku



za cykl prac „Impresje dolnośląskie”

dla twórców należących do Koła Lekarzy Malujących
przy Wielkopolskiej Izbie Lekarskiej w Poznaniu

z wyrazami uznania i podziwu dla talentu

Katarzynie Bartz-Dylewicz, Marii Bicz-Kubiatowicz,
Danucie Korytowskiej-Mikusińskiej, Robercie Marcinkowskiej,
Więcesławie Poprawskiej, Jolancie Silskiej-Hałupce,
Ewie Smoguleckiej, Grażynie Szukalskiej i Barbarze Żyle

Jury
XIII Ogólnopolskiej
Wystawy Malarstwa Lekarzy

Marian Kepiński

Jarosław Lewera
Jarosław Lewera
Daniel Cybula


Prezes
Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi


Grzegorz Mazur

„Nasza Galeria”:

Do kwietnia obecnego roku okładki Biuletynów Lekarskich WIL od dwóch lat ozdabiały prace malarskie lekarzy z Wielkopolski. Utworzyła się kolekcja 21 obrazów amatorskiego działania.

Obecnie redakcja Biuletynu Lekarskiego WIL zdecydowała się na profesjonalistów, studentów Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu - będzie okazja do porównań.